

Benedykt XVI

Maryja prowadzi nas do Boga : rozważanie przed modlitwą "Anioł Pański" : (Rzym, 8 grudnia 2005 r.)

Salvatoris Mater 8/1/2, 485-486

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Rzym, 11 września 2005 r.)¹¹

Pamiętka tajemnicy paschalnej

[...]

[54] Maryja, która na Kalwarii stała obok krzyża, jest również obecna, z Kościołem i jako Matka Kościoła, ilekroć sprawujemy Eucharystię (por. Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 57). Dlatego nikt nie może lepiej niż Ona nauczyć nas, jak rozumieć Mszę św. i przeżywać ją wiernie i z miłością, [55] jednocząc się z odkupieńczą ofiarą Chrystusa. Kiedy przyjmujemy komunię św., my również, biorąc przykład z Marii i z Nią się jednocząc, obejmujemy drzewo życia, które Jezus swoją miłością przemienił w narzędzie zbawienia, i wypowiadamy nasze «amen», nasze «tak» ukrzyżowanej i zmartwychwstałej Miłości.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Rzym, 8 grudnia 2005 r.)¹²

Maryja prowadzi nas do Boga

[44] Dziś obchodzimy uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Jest to dzień wielkiej radości duchowej, w którym kontemplujemy Maryję Dziewicę, «Korną, a w takiej u aniołów cenie, / Ostoję, w której pokój się poczyna», jak pisał wielki poeta Dante (*Raj*, XXXIII, 3). W Niej jaśnieje blask wiecznej dobroci Stwórcy, który w swym planie zbawienia wybrał Ją na Matkę swojego Jednorodzonego Syna i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachował od wszelkiej zmyzy (por. Kolekta). Dzięki temu w Matce Chrystusa i naszej Matce wypełniło się w sposób doskonały powołanie każdej istoty ludzkiej. Wszyscy ludzie, przypomina Paweł Apostoł, są wezwani, by byli święci i nieskalani przed obliczem Boga, w miłości (por. Ef 1, 4). Patrząc na Maryję, jakże nie rozbudzić w sobie - Jej dzieciach - pragnienia piękna, dobra, czystości serca? Jej niebiańska niewinność prowadzi nas do Boga, pomagając przezwyciężyć pokusę życia przeciętnego, [45] opartego na kompromisach ze złem, aby zdecydowanie zwrócić się ku prawdziwemu dobru, które jest źródłem radości.

Dziś moja myśl wraca do 8 grudnia 1965 r., kiedy sługa Boży Paweł VI uroczystie zakończył Powszechny Sobór Watykański II – największe wydarzenie w życiu Kościoła w XX w. – który bł. Jan XXIII rozpoczął trzy lata wcześniej. Ku radości licznych wiernych na placu św. Piotra Paweł VI, powierzając opiece Dziewicy Maryi wprowadzanie w życie dokumentów soborowych, z czułością zwracał się do Niej, tytułując Ją Matką Kościoła.

¹¹ „L'Osservatore Romano” 27(2006) nr 1, 54-55.

¹² „L'Osservatore Romano” 27(2006) nr 2, 44-45.

Gdy dziś rano przewodniczyłem uroczystej celebracji eucharystycznej w Bazylice Watykańskiej, złożyłem Bogu dziękczynienie za dar Soboru Watykańskiego II. Wysławiałem także Najświętszą Maryję Pannę za to, że w ciągu tych 40 lat życia Kościoła, tak bogatych w wydarzenia, roztaczała nad nim opiekę. W szczególnie sposób Maryja z matczyną troską czuwała nad pontyfikatami moich czcigodnych poprzedników, którzy z wielką pasterską mądrością kierowali łódź Piotrową drogą prawdziwej odnowy soborowej, pracując bez ustanku, by postanowienia Soboru Watykańskiego II były wiernie interpretowane i wprowadzane w życie.

Drodzy bracia i siostry, uwieńczyć dzisiejszy dzień, w całości poświęcony Najświętszej Pannie, zgodnie z dawną tradycją udając się po południu na plac Hiszpański, pod figurę Niepokalanej. Proszę was, abyście złączyli się ze mną duchowo w tej pielgrzymce, będącej wyrazem synowskiego przywiązania do Maryi, w czasie której pragnę Jej zawierzyć umiłowany Rzym, Kościół i całą ludzkość.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Rzym, 11 grudnia 2005 r.)¹³

Adwentowe oczekiwanie z Maryją

Po obchodach uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w tych dniach zaczyna panować pełna uroku atmosfera bezpośrednich przygotowań do Bożego Narodzenia; jak widzimy, stoi już na placu choinka. W dzisiejszym społeczeństwie konsumpcyjnym w okresie tym pojawia się, niestety, pewne «skażenie» komercyjne, które może spowodować zmianę jego autentycznego ducha, wyróżniającego się skupieniem, umiarkowaniem, radością nie zewnętrzną, ale wewnętrzną. Opatrznościowa jest zatem okoliczność, że niejako bramą do Bożego Narodzenia jest święto Tej, która jest Matką Jezusa i która lepiej niż ktokolwiek inny może być naszą przewodniczką w poznawaniu, miłowaniu i adorowaniu Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Pozwólmy zatem, aby Ona nam towarzyszyła; niech powodują nami Jej uczucia, abyśmy ze szczerym sercem i otwartym duchem przygotowali się do rozpoznania w Dzieciątku z Betlejem Syna Bożego, który przyszedł na ziemię dla naszego odkupienia. Idąc z Nią, módlmy się i przyjmijmy wezwanie, które wielokrotnie kieruje do nas liturgia Adwentu, abyśmy trwali w oczekiwaniu – oczekiwaniu czujnym i radosnym, ponieważ Pan niebawem przyjdzie: On przychodzi, aby uwolnić swój lud od grzechu.

W wielu rodzinach, zgodnie z piękną, utrwaloną tradycją, zaraz po uroczystości Niepokalanej zaczyna się ustawiać szopkę, ażeby razem z Maryją niejako na nowo przeżywać te dni wzniosłego oczekiwania, które poprzedziły narodziny Jezusa. [...]

¹³ „L'Osservatore Romano” 27(2006) nr 2, 12.